

# Rozbroją policjantów by nie drażnić imigrantów?

6 lutego 2016

Imigranci w Niemczech są wożeni do urzędów i lekarza taksówkami na koszt podatników, nawet gdy oznacza to zaledwie 100 metrów trasy. To nie wina imigrantów, ale decyzja władz, bo... „imigranci nie znają dobrze okolicy” i mogliby nie dotrzeć na czas do punktu docelowego.[WM]

Rząd w Oslo podjął decyzję o rozbrojeniu policji. Od teraz funkcjonariusze nie będą mogli nosić pistoletu przy sobie a broń będzie musiała znajdować się w radiowozie. Złośliwi wskazują, że najprawdopodobniej ma to związek z imigrantami a policjant z bronią może ich „niepotrzebnie rozdrażnić”.[ZNZ]

Skali przestępstw z użyciem broni palnej w Norwegii w żaden sposób nie można porównać do sytuacji w Stanach Zjednoczonych. Z dostępnych danych wynika, że w latach 2002-2014 tamtejsza policja skorzystała z broni tylko 33 razy, powodując śmierć dwóch osób i raniąc 18 kolejnych. Jednak dwa lata temu, gdy doszło do zamachów terrorystycznych w Paryżu, norweska policja mogła nosić pistolet przy sobie. Teraz rząd uznał, że Norwegii nie zagraża żadne niebezpieczeństwo, więc policję należy ponownie rozbroić. Przeciwno tej decyzji protestują związki zawodowe policjantów, które same przyznały iż obawiają się agresji imigrantów, a z bronią czują się bezpieczniej. To jednak nie przekonało władz.[ZNZ]

W rzeczywistości zagrożenia terrorystycznego nie da się tak po prostu przewidzieć. Jeśli policjant bez broni napotka na uzbrojonego przestępcę, jedyne co będzie mógł zrobić to wezwać wsparcie lub wrócić do radiowozu bo swój pistolet. Jednak funkcjonariusz policji często może znaleźć się w sytuacji, w której wyciągnięcie broni z kabury i oddanie szybkiego i celnego strzału może uratować życie jego i innych ludzi.

Tamtejszy rząd najwyraźniej nie bierze tego pod uwagę.[ZNZ]

Jak informuje gazeta „Bild”, niemiecka policja otrzymała polecenie, by nie rozpowszechniać informacji o dokonywanych przez imigrantów przestępstwach. Zdaniem politologa Grigorija Dobromiełowa, władze europejskie nie chcą się przyznać do niepowodzenia, jakie odniosła ich polityka wobec imigrantów. Według informacji przekazanej przez gazetę „Bild”, pracownikom niemieckich organów porządkowych polecono, by nie rozpowszechniali informacji o przestępstwach dokonywanych przez imigrantów. Takie wytyczne na specjalnym zamkniętym zebraniu otrzymali policjanci dwóch krajów związkowych: Hesji i Nadrenii Północnej-Westfalii. Przedstawiciel resortu spraw wewnętrznych Hesji Michael Schaich potwierdził, że przedstawiciele resortowych biur prasowych uprzedzono o prawdopodobieństwie wykorzystania negatywnych informacji przez lokalnych prawicowych ekstremistów. Odtąd pracownicy policyjnych biur prasowych mogą rozpowszechniać informację o przestępstwach uchodźców tylko na wyraźne zapytania mediów. Dopiero po protestach społecznych władze zaczęły dochodzić do ładu z migrantami – inicjatorami zamieszek, w tym także w Kolonii. Jednak dotychczas aresztowano zaledwie jednego Algierczyka.[SN]

Dyrektor Instytutu Stosowanych Nauk Politycznych Grigorij Dobromiełow uważa, że władze europejskie nie chcą przyznać się do niepowodzenia, jakie odniosła ich własna polityka wobec imigrantów. „Kluczowe państwa z największą ilością uchodźców – Niemcy, Francja, Włochy – do samego końca nie chcą przyznać, że lojalność wobec imigrantów i aktywna praca społeczna w ich interesie to błędna strategia. Z tego też wynika ciche porozumienie, by przemilczać wszelkie incydenty i konflikty inicjowane przez uchodźców. Ich nagłaśnianie ściągnęłoby na nich klęskę wyborczą, w szczególności na Merkel” – powiedział Grigorij Dobromiełow na antenie radia Sputnik.[SN]

Jego zdaniem, polityka tolerancji Europejczyków wobec uchodźców odchodzi w przeszłość. „Podobna polityka dożywa

swoich ostatnich dni. Jeszcze parę lat temu, gdy zwycięstwo na wyborach w Europie zaczęli odnosić nacjonalistycznie nastawieni socjaliści, zjawisko to traktowano jako sporadyczne „odstępstwa”. Mówiono na przykład, że partia Marine Le Pen odnosi zwycięstwo tylko dlatego, że inne partie polityczne nie są dość skuteczne w swojej polityce gospodarczej. Dziś natomiast wiadomo już, że na wyborach we wszystkich europejskich krajach zwycięstwo odnosić będą właśnie siły prawicowe. I oznacza to, że żadne europejskie państwo nie będzie realizować kursu na budowę państw z silnie rozwiniętym systemem socjalnym, odnoszących się z maksymalną tolerancją wobec migrantów” – uważa politolog.[SN]

Jego zdaniem, Europie potrzebny jest pilnie model rozwoju własnej tożsamości. Rosja mogłaby tu odegrać określoną rolę. „Europejczycy już dawno przywykli funkcjonować zgodnie z zasadą „sam rozwiązuję swoje problemy”. Trwający od wieków kurs na indywidualne podejście do wszystkich problemów przeszkadza dziś krajom Europy zjednoczyć się, wypracować nową wspólną ideologię i powrócić do dostatecznie konserwatywnych pozycji początku XX wieku. Dziś, jak nigdy wcześniej, istnieje potrzeba zwołania ogólnoeuropejskiego kongresu, na którym politycy razem z działaczami kultury i uczonymi wypracowałyby nowy model rozwoju tożsamości europejskiej lub nowy kierunek w sferze kulturalnej i humanistycznej po to, by sprostać wyzwaniom związanym ze zmianami geopolitycznymi na świecie. Rosja mogłaby na takim kongresie wystąpić w roli arbitra europejskich problemów, występując z propozycją nowego globalnego projektu dla Europy” – zakończył swój wywód Grigorij Dobromiełow.[SN]

Federalna Służba Ochrony Konstytucji Niemiec otrzymała ponad setkę informacji o tym, że na terytorium Niemiec mogą znajdować się bojownicy Państwa Islamskiego. O tym poinformował szef instytucji Hans Georg Maasen, informuje portal wallstreet-online.de w piątek, 5 lutego. Według jego słów, ekstremiści mogli dostać się do Niemiec jako uchodźcy z

państw Bliskiego Wschodu i Afryki. Jednocześnie Maasen zauważył, że wśród otrzymanych informacji są i takie, które nie odpowiadają rzeczywistości. 4 lutego niemiecka policja podczas akcji aresztowała trzech Algierczyków podejrzewanych o związek z Państwem Islamskim. Operacja została przeprowadzona na tle przygotowań do karnawału w Kolonii, tradycyjnego i lubianego święta Niemców, w którym udział bierze kilka tysięcy osób. Władze zaostrzają środki bezpieczeństwa obawiając się powtórzenia się masowych ataków na kobiety, do jakich doszło w okresie noworocznym w wielu niemieckich miastach.[SN]

Afgański rząd odmawia przyjmowania migrantów, którzy opuścili kraj udając się do Europy. „Nie godzimy się na przymusową repatriację” – poinformowało afgańskie Ministerstwo ds Uchodźców i Repatriantów (MUR). Od początku masowej imigracji około 150 tysięcy Afgańczyków dostało azyl w Niemczech. W Szwecji w ciągu ostatniego półrocza młodzi afgańscy mężczyźni stanowili większość z przybyłych imigrantów. W świetle nowego stanowiska afgańskiego rządu szwedzkie plany na repatriację 80.000 migrantów mogą być trudne do wykonania. Co najmniej 6 milionów Afgańczyków wyemigrowało do 74 różnych krajów – poinformowało także MUR. 70% budżetu Afganistanu pochodzi z pomocy finansowej, jest to kraj, który otrzymuje największą taką pomoc na świecie. Mimo to należy on do najgorzej rozwiniętych państw.[E]

Źródła: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl) [ZNZ], [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com) [SN], [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl) [E]

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net [WM]